

Przesłania Ewangelii

„Co to jest? Nowa jaka? nauka z moc?”.

Już przy pierwszym publicznym wystąpieniu Jezusa mieszkańcy Kafarnaum poczuli, że Jego nauka jest nowa. Jego słowa nie wyrażały wiedzy uczonego. Jezus nie komentował Prawa Mojżeszowego, nie wymagał, aby ludzie spełniali setki drobnych obowiązków, jakie przekazywali im uczeni w Piśmie. W Jezusie mieszkańcy Galilei spotkali mądrego i moc Bożej miłości. Jezus otwierał przed nimi świetlistą perspektywę, mówił: „*bliskie jest królestwo Boże*”. W Jego osobie czuli, że Bóg jest bliski. Widzieli, jak uwolni człowieka od ducha nieczystego. Czuli, że obejmuje ich swoim miłosierdziem.

Również dzisiaj bardzo potrzebujemy tej nauki z mocą. Trochę ją znamy, bo została nam ona przekazana w Ewangeliach, ale potrzebujemy odkryć na nowo jej najistotniejsze przesłania i moc. Ewangelia przekazuje nam cztery takie przesłania.

Pierwszym przesłaniem Ewangelii jest to, że Bóg jest naszym Ojcem. Kiedy z nas jest Jego dzieckiem, kochanym przez Boga tak jak dziecko przez matkę. Miłość to bliskość. Dlatego Bóg jest nam tak bliski, jak nie możemy sobie nawet wyobrazić. Z Bogiem bowiem jest jak z powietrzem. Powietrza nie widzimy, a w nim jesteśmy zanurzeni i z niego żyjemy. Podobnie jest z Bogiem. W Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy. Bóg nas ogarnia i swój bliskość cię powtarza nam nieustannie: kocham Cię.

Drugim przesłaniem Ewangelii jest to, że nauka musi być łączona z mocą, z mocą konkretnych czynów, które ją potwierdzają. Wiara jest pytań, a czyny zadaniem. Jakie czyny? Bóg chce szczególnie jednego: abyśmy nie zapomnieli miłować ludzi. Mówi nam o tym św. Jan Apostoł: „*Jak mówisz miłować Boga, którego nie widzisz, jeżeli nie miłujesz człowieka, którego widzisz?*”.

Trzecim przesłaniem jest to, że jeżeli staramy się miłować ludzi, ta miłość prawdopodobnie nie zostanie jednokierunkowa, lecz stanie się dwukierunkowa, stanie się wzajemna. Wtedy wypieśni się plan Boży w stosunku do nas. Bóg bowiem widzi nas nie jako sumę, zbiorowość, lecz jako rodzinę, swoje dzieci, i pragnie, byśmy byli zjednoczeni, tworzyli wspólnotę, w której On będzie obecny i będzie działał jak obiecał: „*Gdzie dwaj lub trzej są zjednoczeni w imię moje, tam Ja jestem wśród nich*”. A kiedy On jest obecny wśród ludzi, wtedy możemy na doświadczyć nie tylko mądrości Jego nauki, lecz również mocy Jego działania.

Czwartym przesłaniem Jezusa jest to, że takie życie jest proste, bo Bóg jest prosty. Równocześnie jest też trudne, bo wymaga odwagi, poświęcenia, walki, aby pokonać własny egoizm, własną słabość i różne przeciwności pochodzące od środowisk i ludzi, z którymi żyjemy. Bez walki nie ma zwycięstwa. Przesłanie Jezusa jest jednak również bardzo pocieszające, bo On na krzyżu zwyciężył. Pamiętajmy o tym w chwilach trudnych.

Cokolwiek się zdarzy, czy w szerokim świecie czy w naszym życiu osobistym czy wspólnotowym, bądźmy spokojni. Pamiętajmy, że Jezus już zwyciężył, a my, kiedy jesteśmy

zjednoczeni z Nim, owszem walczymy, ale z Nim zwyciężamy. Odwagi więc, i..... do przodu!!!

ks. Roberto